

Słowa kluczowe: papież Grzegorz Wielki, Kościoły Wschodu, patriarchat, listy, dialog

Keywords: Pope Gregory the Great, Eastern Churches, patriarchate, letters, dialogue

Ks. Marek Starowieyski

STOSUNKI PAPIEŻA GRZEGORZA WIELKIEGO Z KOŚCIOŁAMI WSCHODU¹

1. Przeglądając ostatnio wydane bibliografie dotyczące dzieł na temat Grzegorza Wielkiego z pewnym zdziwieniem zauważamy, że stosunek papieża Grzegorza do Kościołów Wschodnich, a więc do patriarchatów Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy oraz krain pobliskich (Arabia, Synaj, Iberia, Armenia rzymska), bywał zaledwie dotknięty w opracowaniach ogólnych, natomiast nie znalazł szerszego opracowania, tak jak na przykład stosunki z Hiszpanią czy Longobardami. Relacje Grzegorza ze Wschodem ograniczają się zazwyczaj do szerszego omówienia sporu Grzegorza z patriarchami konstantynopolitańskimi Janem Jałmużnikiem i Cyriakiem w sprawie tytułu *patriarchy ekumenicznego*² oraz do jego burzliwych kontaktów z cesarzem Maurycym; inne problemy związane ze Wschodem bywały omawiane tylko *obiter*. One zatem będą tematem niniejszego opracowania, które raczej stara się pokazać ogólne linie niż podać ich dokładniejszą analizę. Podstawą tej pracy będzie korespondencja Grzegorza, powstała w czasie jego pontyfikatu (590-604).

1 Ogólnie por. F. H. Dudden, *Gregory the Great*, t. 2, London 1905, s. 228-237; zestawienie tekstów daje J. Czuj, *Papież Grzegorz Wielki*, Warszawa 1948, s. 154-186; opracowania ogólne teologiczne: C. Dagens, *L'Eglise universelle et le monde oriental chez saint Grégoire le Grand*, „Istina” 20 (1975), s. 457-475; tenże, *Gregoire le Grand et le monde oriental*, „Rivista di storia e letteratura religiosa” 17 (1981), s. 243-252; cytując listy, podajemy nr księgi i listu, następnie tom przekładu i stronę, na której tekst się znajduje.

2 R. Godding; *Bibliografia di Gregorio Magna (1890-1989)*, Roma 1990, s. 58n.; uzupełniona w artykule Z. Boesch Gajano, *Gregorio I*, [w:] *Enciclopedia dei papi*, 1, [b. m. w.] 2000, s. 546-574.

Jest to problem o tyle ważny, że w 636 r. wojska arabskie wkroczyły do Jerozolimy i zajęły Palestynę, w dwa lata później opanowały Antiochię, w 646 r. - Aleksandrię. Zostają więc zajęte Palestyna, Syria i Egipt i w ten sposób te trzy patriarchaty zostają odcięte od Konstantynopola oraz Rzymu; ich kontakty stopniowo ustają; zmniejsza się również z wolna ruch pielgrzymkowy do Ziemi Świętej. Podobnie też rzadkie i tak kontakty z Gruzją i Armenią stają się tylko sporadyczne. Utrzymywanie łączności z Zachodem, szczególnie Konstantynopolem, w krajach zajętych przez Arabów, było uważane za spiskowanie przeciw nowym władcom.

Trudność interpretacji listów Grzegorza polega na tym, że znamy zazwyczaj tylko listy Grzegorza, które są odpowiedziami na listy zaginione. To zaś powoduje, że niektóre listy Grzegorza są trudne do zrozumienia, jako że nie znamy kontekstu ich powstania i okoliczności, do których nawiązują.

Jaką była droga listów? Zasadniczo były dwie drogi: jedna, chyba rzadsza, to listy bezpośrednio docierające do Rzymu. Jednak, jak się zdaje, większość ich przechodziła przez ręce apokryzjariusza papieskiego w Konstantynopolu, jako że łatwiejsza była komunikacja Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy ze stolicą niż z dalekim Rzymem.

Omówimy kolejno kontakty poszczególnych stolic: najpierw z Aleksandrią i jej patriarchą Eulogiuszem, z Antiochią i z jej patriarchami Anastazym I, Grzegorzem oraz z Anastazym II, z Jerozolimą i jej patriarchami, z mnichami Palestyny i Synaju, a w końcu z biskupami Iberii (Gruzji?) i Arabii.

Korespondencję otwiera *synodikon* Grzegorza przesłany patriarchom Wschodu: Janowi Konstantynopolitańskiemu, Eulogiuszowi Aleksandryjskiemu, Grzegorzowi Antiocheńskiemu, Janowi Jerozolimskiemu oraz Anastazemu I - eks-patriarsze Antiocheńskiemu³. Na czele listy adresatów, mimo późniejszych sporów, stoi patriarcha Konstantynopolitański, następnie dwaj patriarchowie „stolic Piotrowych”, z tym, że wymienia dwóch patriarchów antiocheńskich: aktualnego, Grzegorza oraz wypędzonego, swego przyjaciela, Anastazego I - to podkreślenie jest ważne: Grzegorz *de facto* musi zgodzić się z jego wypędzeniem przez cesarza, ale ciągle uznaje go za człowieka godnego tytułu patriarchy. Na końcu listy znajduje się patriarcha jerozolimski. Jeżeli z trzema pierwszymi patriarchatami wymiana listów była obfita, o tyle z Jerozolimą jest raczej nieznaczna. *Synodikon*, pismo zawierające wyznanie wiary Grzegorza, jest dokumentem bardzo ważnym, toteż Grzegorz troszczył się o jego dobry przekład na grekę, którego dokonał prawdopodobnie eksprefekt Arystobulos w Konstantynopolu⁴.

3 *Listy*, I, 24, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 32-46 (luty 591).

4 *Listy*, I, 28, tłum. J. Czuj, t. 1, 50.

Eulogiusz, patriarcha melkicki Aleksandrii w latach 580-607/608, jest postacią dobrze znaną z historii⁵; zachowały się liczne fragmenty jego dzieł oraz ekstrakty w *Bibliotece Focjusza*⁶. Pisał liczne dzieła polemiczne: przeciw Nowacjanom (ruch ten rozwinął się w Rzymie, ale był popularny na Wschodzie); przeciw Sewerowi i Tymoteuszowi, przeciw Teodozjuszowi i Gajanitom, przeciw Samarytanom i Doziteatom, w obronie Soboru Chalcedońskiego, w obronie swojego listu synodalnego i inne. Ten charakter polemiczny jest typowy dla Egiptu VI i VII w. rozdzieranego walką chalcedończyków i monofizytów. Echa tej walki znajdujemy w listach Grzegorza, który chwali Eulogiusza za jego walkę z heretykami.

Z Eulogiuszem Grzegorz prowadził obfitą korespondencję. Zachowało się trzynaście listów Grzegorza do Eulogiusza (pochodzą one z lat 591- 603), ale nie dochował się żaden list Eulogiusza⁷.

Korespondencję z Eulogiuszem otwiera wspomniany już list synodalny, pisany do czterech patriarchów⁸. Eulogiusz dopatrywał się jednak braków w liście Grzegorza i mu je wypomniął; z nich Grzegorz tłumaczył się patriarsze w niezachowanym liście wzmiankowanym w *Bibliotece Focjusza*⁹. Ponadto Grzegorz kieruje jeszcze dwa listy do Eulogiusza i Anastazego w sprawie tytułu *patriarchy ekumenicznego* używanego przez patriarchów konstantynopolitańskich Jana Jałmużnika i Cyriaka; szukał w nich poparcia u swoich przyjaciół, od którego oni jednak się grzecznie uchylali¹⁰. W istotę tego sporu, który ma obfitą literaturę, nie będziemy wchodzić, ważne jest, że, jak się wydaje, obydwaj patriarchowie inaczej i chyba poprawniej od Grzegorza rozumieli termin *patriarcha ekumeniczny*, a nawet wyrażali obawę, czy przypadkiem postawa Grzegorza nie jest wynikiem jego pychy¹¹.

W listach do Eulogiusza mieszają się sprawy prywatne i kościelne. Przewija się w nich problem drewna na budowę statków (którą się Eulogiusz pasjonował)

5 AASS sept. 4, 83-94; J. Derrouzes, [w:] *Dictionnaire d'Histoire et de Geographie ecclesiastique* 5 (1963), kol. 1388n.; G. Lucchesi, „Bibliotheca sacra” 5 (1964), s. 214-217; P. Goubert, *Patriarches d'Antioche et d'Alexandrie contemporains de Saint Grégoire le Grand*, „Revue des Etudes Byzantines” 25 (1967), s. 71-74.

6 Dzieła por. CPG 6971-6979 i suplementy; Focjusz, kodeksy: 182, 208, 225-227, 230, 280, por. polski przekład *Biblioteki*, pióra O. Jurewicz, 1-5, Warszawa 1986-1999.

7 Listy te to: I, 24, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 32-46; V, 41, t. 2, s. 112-117; VI, 58 [61], t. 2, s. 222- 234; VII, 31, t. 2, s. 291-295; VII, 32, t. 2, s. 300-302; VIII, 28n., t. 3, s. 40-44; VIII, 28, t. 3, s. 40- 41; IX, 175 [176], t. 3, s. 208; X, 14, t. 4, s. 18n.; X, 21, t. 4, s. 29-33; XII, 16, t. 4, s. 29-33; XIII, 43n. [42-43], t. 4, s. 211; XIII, 45, t. 4, s. 211n.

8 *Listy*, I, 24, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 32-46.

9 Kodeks 230, dz. cyt., t. 3, s. 126n.

10 *Listy*, V, 41, tłum. J. Czuj, t. 2, s. 112-117; VII, 31, t. 2, s. 291-296.

11 *Listy*, VII, 24, tłum. J. Czuj, t. 2, s. 278n., por. J. Richards, *Il console di Dio. La vita e i tempi di Gregorio Magno*, Firenze 1984, s. 325n

i uwagi praktycznego Grzegorza w sprawie transportu lub też podziękowanie za przysyłanie mu drewna sandałowego. Te sprawy jednak stanowią margines i tło. Zasadniczym problemem jest walka z heretykami, z monofizytami różnego rodzaju, których zwalczał Eulogiusz¹². Innym problemem tym razem jest symonia, która musi być zwalczana: musiał to być powszechny problem na Wschodzie, ponieważ spotykamy się z nim także w jego listach do biskupa Jerozolimy i Antiochii.

Listy do Eulogiusza przypominają założenie Kościoła przez Apostoła Marka, którego do Aleksandrii miał wysłać św. Piotr; do św. Marka Grzegorz nawiązuje w różnej formie w listach do Eulogiusza. Widzimy więc, że pochodzenie Kościoła Aleksandryjskiego od Marka było już wtedy w Egipcie utwierdzone¹³; fakt ten służy Grzegorzowi do dyskretnego przypomnienia Eulogiuszowi prymatu Piotrowego, któremu zresztą Eulogiusz bynajmniej nie przeczył.

Patriarchą Antiochii był Anastazy I¹⁴, patriarcha antiocheński w latach 558-570, 593-599; w latach 570-593 panował patriarcha Grzegorz, który odważył się wystąpić przeciw nauce cesarza Justyniana; ten jednak nie zdążył go wypędzić z jego stolicy biskupiej, uczynił to jego następca Justyn II, mianując na jego miejsce Grzegorza. Anastazy, wybitny pisarz¹⁵, powrócił na stolicę po śmierci Grzegorza i panował w Antiochii aż do swojej śmierci. Osiem listów do Anastazego pochodzi z lat 590-598 (a więc do śmierci patriarchy)¹⁶.

Anastazego poznał Grzegorz w czasie jego wygnania w Konstantynopolu i, jak się zdaje, serdecznie się zaprzyjaźnili. Po wyniesieniu Anastazy wysłał prawdopodobnie list gratulacyjny do Grzegorza, na który odpowiada już w październiku 390 zawiadamiając, że starać się będzie o przywrócenie mu paliusza i tytułu patriarchy, bo dla niego pozostanie on zawsze patriarchą mianowanym przez Boga, choć ludzie mu tytuł odebrali, i będzie starał się o to, by mu pozwolono udać się do stolicy Piotrowej, czyli zamieszkać w Rzymie, do czego jednak przypuszczalnie Anastazy szczególnie nie tęsknił¹⁷. O tych staraniach Grzegorza jest mowa w jego korespondencji z Narzesem i z Sebastianem, biskupem Resinum

12 Pojęcie dość nieprecyzyjne: chodzi zarówno o monofizytów, jak i nestorian, R. Lizzi, *La traduzione greca delle opere di Gregorio Magno: dalla 'Regula pastoralis' ai 'Dialogi'*, [w:] *Gregorio Magno e il suo tempo*, t. 2, Roma 1991, s. 42.

13 „Antonianum” 2/3, rozdział Marek, w druku.

14 R. Janin, DHGE 2, 1914, kol. 1460; P. Goubert, *Patriarches d'Antioche et d'Alexandrie contemporains de Saint Grégoire le Grand*, „Revue des Études Byzantines” 25 (1967), s. 65-68.

15 CPG [*Clavis Patrum Graecorum*] 6944-6969 i suplementy.

16 *Listy*, I, 7, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 10n.; I, 24n., t. 1, s. 32-46; V, 41n., t. 2, s. 112-119; VII, 24, t. 2, s. 278-280; VII, 31, s. 291-295; VIII, 2, t. 3, s. 6-11.

17 *Listy*, I, 7, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 10; I, 25, t. 1, 47n.

w Ilirii¹⁸. Do Anastazego, jak i do innych patriarchów, wysłał Grzegorz również swój list synodalny, choć Anastazy nie pełni wtedy funkcji biskupa Antiochii (nazywa go *ekspatriarcha*)¹⁹; przesyła mu go przez defensora Bonifacego wraz z tajnym poleceniem, prawdopodobnie dotyczącym jego odwołania z wygnania²⁰. Do Anastazego pisze, podobnie jak do Eulogiusza, listy w sprawie tytułu *patriarchy ekumenicznego* używanego przez patriarchów konstantynopolitańskich, chyba z równym skutkiem jak do Eulogiusza²¹. Po powrocie Anastazego na swoją stolicę Grzegorz przesyła mu swoje gratulacje i wyraża ogromną radość z tego faktu²². Po powrocie z wygnania Anastazy przypuszczalnie starał się ściągnąć do siebie kapłanów z Zachodu: znamy przynajmniej jeden taki fakt (Sebastian z Resinum w Ilirii). W liście do Sebastiana Grzegorz wyraża radość z odmowy tego ostatniego, jako że na Zachodzie (na przykład na Sycylii) jest dużo stolic bez biskupa²³. W ostatnim liście do przyjaciela pociesza go w jego trudnościach w walce z herezykami²⁴. Anastazy zmarł w 598 r.

Listy do Anastazego są ciepłe i serdeczne, jeszcze bardziej tchną przyjaźnią niż te do Eulogiusza, choć na słowa zaniepokojenia Anastazego sporem papieża z patriarchą konstantynopolitańskim odpowiada Grzegorz gorzkimi słowami.

Do patriarchy Grzegorza (570-593), który panował po wygnaniu Anastazego, przesyła papież swój *synodikon*²⁵. On też, podobnie jak Domicjan z Melitenu w Armenii, zajmował się, z polecenia cesarza, stosunkami z królem perskim Chosroesem II i, jak się wydaje, liczył, że go nawrócą na chrześcijaństwo²⁶.

Do jego następcy, Anastazego II (593 - zamordowanego przez Żydów w 609 r.), pisze tylko jeden raz. Dziękując mu za jego *synodikon* zawierający jego wyznanie prawowitej wiary przypomina mu, że posiada sfalszowane akta soboru Efeskiego i prosi go, by postarał się o poprawny egzemplarz. Zachęca go również do walki z symonią²⁷. Ten temat pojawia się, jak widzieliśmy, także w listach do innych patriarchów. Anastazy II, a nie Anastazy I, jak przyjmowali niektórzy

18 Do Narzesa - *Listy*, I, 6, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 8n., por. V, 40, t. 2, s. 111; do Sebastiana - I, 27, t. 1, s. 50; V, 40, t. 2, s. 111.

19 *Listy*, I, 24, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 32-46.

20 *Listy*, I, 25, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 47n.

21 *Listy*, V, 41, tłum. J. Czuj, t. 2, s. 112-117; VII, 31, t. 2, s. 291-296.

22 *Listy*, V, 42, tłum. J. Czuj, t. 3, s. 6-9.

23 *Listy*, V, 40, tłum. J. Czuj, t. 2, s. 111.

24 *Listy*, VIII, 2, tłum. J. Czuj, t. 3, s. 6-9.

25 *Listy*, I, 24, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 32-46.

26 *Listy*, V, 25, tłum. J. Czuj, t. 2, s. 49; III, 62, t. 1, s. 244-246.

27 *Listy*, IX, 135, tłum. J. Czuj, t. 3, s. 165-167.

uczeni, jest autorem zaginionego przekładu greckiego *Księgi reguły pasterskiej*, dokonanego na polecenie cesarza. W liście do Jana w Rawennie, Grzegorz zapytuje retorycznie, po co, mając lepsze rzeczy, zajmują się marnymi drobiazgami²⁸. To „lepsze” to dzieło Jana Chryzostoma *O kapłaństwie*; „drobiazgi” to jego *Księga reguły pasterskiej*. Cesarz jednak, nakazując dokonanie tego przekładu, uznał to dzieło Grzegorza za równe traktatowi Jana Chryzostoma, bardzo wysoko cenionemu w świecie bizantyńskim.

Kontakty Grzegorza z Ziemią Świętą²⁹ i z Synajem są jeszcze rzadsze, bowiem stosunki przyjacielskie nie wiążą go z ludźmi tam żyjącymi. Ale Grzegorz, choć jest świadomy związku teologicznego łączącego go z patriarchą jerozolimskim, gdy pisze do patriarchy Izajasza: *Wasza wiara jest więc naszą wiarą; to uznajemy, co mówicie, to mówimy, co uznajecie*³⁰, to jednak nie stawia jej na jednym poziomie, co „kościół Piotrowy”. Jednak te listy są, z naszego punktu widzenia, dość dziwne, jako że brak w nich jakichkolwiek wzmianek o tym, co my nazywamy „miejscami świętymi”. Jeśli zaś Grzegorz w swoich pismach o nich w ogóle wspomina, mówi o nich w znaczeniu duchowym, na przykład o Jerozolimie. I nie można stwierdzić, że o nich nie wie, jako że Grzegorz pilnie czytywał komentarze św. Hieronima, pełne wzmianek o tych miejscach historycznych: one jednak, jako miejsca historyczne, nie interesowały Grzegorza.

W liście do biskupa Amosa (593-601)³¹ - dawnego opata jakiegoś klasztoru palestyńskiego - prosi go, by schwycił ekskomunikowanego akolitę Piotra, który umknął apokryzjuszowi w Konstantynopolu, i by go dostarczył do Rzymu³². W liście do opata Klasztoru Nowego, Anastazjusza, chwali go, lecz równocześnie gani za stosunki panujące w klasztorze i wzywa do szukania zgody z biskupem³³. Podobnie zresztą zachęca biskupa Izajasza (Izaaka, Kakosa), w liście skierowanym jako odpowiedź na jego *synodikon*, do zgody z mnichami Klasztoru Nowego i do walki z symonią, pochwalając równocześnie jego wiarę³⁴. Jak z tych listów wynika, stosunki między biskupami jerozolimskimi a tym potężnym kompleksem klasztornym składającym się z Bazyliki Maryi Panny, w której znajdowały się relikwie Jej

28 *Listy*, XII, 6, tłum. J. Czuj, t. 4, s. 146, styczeń 602.

29 G.C. Bottini, *Lettere di Gregorio Magno relativo a Terra Santa*, „Liber annuus” 31 (1981), s. 191-198; P. Maraval, *Gregoire Les Grand et Les Lieux saints d'Orient*, [w:] *Gregorio Magno e il suo tempo*, dz. cyt., t. 1.

30 *Listy*, XI, 28, tłum. J. Czuj, t. 4, s. 81-84.

31 R. Janin, *DHGE* 2 (1914), kol. 1333. Jan Moschos chwali go (*Pratum*, 149, *SCh* [*Sources Chrétiennes*] 12, s. 200n.), natomiast kategorycznie potępia go monofizyta Jan z Raithou w *Pleroforiach* (*PO* [*Patrologia Orientalis*] 8, s. 182).

32 *Listy*, VIII, 6, tłum. J. Czuj, t. 3, s. 16.

33 *Listy*, VII, 29, tłum. J. Czuj, t. 2, s. 287-289.

34 *Listy*, XI, 28, tłum. J. Czuj, t. 4, s. 81-84.

szat oraz z wielkiego hospicjum, od dawna były zaognione i z kolejnych listów nie wynika, by miały się poprawić. Nie znamy przyczyn tego konfliktu; prawdopodobnie była nią potęga klasztoru i jego bogactwo, które powodowały zaburzenia dyscypliny i podważały autorytet patriarchy³⁵. W końcu w 603 roku pisze do kapłana Filipa w sprawie przytułku w Jerozolimie (*ksenodochium*), na który Probus, opat klasztoru św. Andrzeja i Łucji, dał jakiś fundusz; ten zaś jest nietykalny; dosyła Filipowi, prawdopodobnie na ten cel, znaczną sumę pięćdziesięciu solidów³⁶. To *ksenodochium* więc było kontynuacją przytułku ufundowanego pod koniec IV w. przez Melanię Starszą na Górze Oliwnej. W końcu dowiadujemy się, że mnisi palestyńscy zwrócili się do apokryzjariusza Anatola w Konstantynopolu o informacje w sprawie agnoitów, co świadczy o tym, że rozwijali się oni także w Palestynie³⁷.

Jeśli chodzi o Synaj³⁸, dysponujemy tylko dwoma listami Grzegorza. W pierwszym zwraca się do nieznanego skądinąd opata Jana (czasami niesłusznie utożsamianego z Janem Klimakiem)³⁹, któremu zazdrości jego spokoju w klasztorze. Przechodząc jednak do spraw praktycznych przesyła mu dla przytułku (dla starców?) 15 kocy i 30 sukien lub prostych płaszczy (użyte tu rzadkie słowo *racana*)⁴⁰ i pieniądze na prześcieradła⁴¹ dla hospicjum zbudowanego przez Izauryjczyków. Jan Diakon w swoim *Żywocie Grzegorza* wspomina o corocznej pomocy Grzegorza klasztorom na Synaju⁴². Współczesne źródła mówią o wielkich grupach pielgrzymów na Synaju, stąd tak ważnym było rozbudowanie tego hospicjum; ponadto liczba mnichów w klasztorze wzrosła do czterystu. A że pomoc Grzegorza musiała być znaczna, świadczy o tym wdzięczność mnichów, którzy jeszcze w XIV w. wspominali Grzegorza w liturgii⁴³. Nie bardzo natomiast wiemy, o co chodzi w liście do Palladiusza, kapłana na Synaju, którego Grzegorz pociesza w doznawanych przez niego przykrościach⁴⁴.

35 G. C. Bottini, art., cyt., s. 194n.

36 *Listy*, XIII, 28, tłum. J. Czuj, t. 4, s. 194n. O tym fakcie pisze także Jan Diakon w *Żywocie Grzegorza*, II, 52, PL [Patrologia Latina] 75, 110.

37 *Listy*, X, 14, tłum. J. Czuj, t. 4, s. 18.

38 G. Hofmann, *Sinai und Rom*, „Orientalia Christiana” 9 (1924), z. 3, s. 37; 127; 223; *Lettere pontificie edite ed inedite intorno ai monasteri di Mote Sinai*, OCP [Orientalia Christiana Periodica] 17 (1951), s. 283-303.

39 P. Maraval, art. cyt., s. 67n., przyp. 13.

40 A. Blaise, *Dictionnaire latin-français des auteurs chrétiens*, Turnhout 1954, s. 695.

41 *Listy*, XI, 2, tłum. J. Czuj, t. 4, s. 36. Uważano, że chodzi tu o sławnego pisarza ascetycznego, Jana Klimaka; dziś ta opinia jest raczej odrzucona.

42 Jan Diakon, *Vita s. Gregorii Magni*, II, 52, PL 75, 110A.

43 P. Maraval, art. cyt., s. 68.

44 *Listy*, XI, 1, tłum. J. Czuj, t. 4, s. 34-36.

Wiemy ponadto, że na Synaju przebywał jakiś Sulpicjan, wspomniany w obydwu powyższych listach, natomiast Rustycjana, krewna Grzegorza, złożyła ślub, że uda się na Synaj i prawdopodobnie do miejsc świętych; ślub odwołała, następnie jednak udała się z pielgrzymką, tyle że była tam bardzo krótko, za co ją Grzegorz gani, wyrażając równocześnie swoje marzenie udania się do tych miejsc świętych⁴⁵; jest to chyba jednak raczej grzecnościowy stereotyp.

Stosunek Grzegorza do pielgrzymek jako takich pozostaje jednak ambiwalentny: marzy o pielgrzymce do Ziemi Świętej, ale sam w ciągu sześcioletniego pobytu w Konstantynopolu (579-585), mimo stosunkowo dobrej komunikacji i bliskości, tam się nie udał, a o pielgrzymkach wyraża się z pewną rezerwą, jako że, jak twierdzi, Boga można spotkać wszędzie: łaska Boża wspiera człowieka zarówno w mieście, jak i na pustyni, a prarodzice upadli nawet w raju⁴⁶. Ta postawa Grzegorza jest wynikiem dwuznacznej postawy wobec Ziemi Świętej typowej dla środowisk monastycznych, a powiększał ją fakt, że mnisi włóczędzy używali pretekstu pielgrzymki do Jerozolimy, by uciec z klasztoru: barwny tego przykład daje sam Grzegorz⁴⁷.

W końcu mamy jeden list do Iberii (chodzi najprawdopodobniej o Gruzję)⁴⁸ i jeden - do Arabii.

Z 601 r. pochodzi list adresowany *Quiricio*, w Iberii, w którym jest mowa o chrzcie nawracających się nestorian⁴⁹. Quiricius utożsamiany jest z patriarchą Kyrionem, biskupem Mchety, żyjącym w tym czasie⁵⁰. Był on autorem zachowanych

45 *Listy*, II, 27, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 138; IV, 44, t. 2, s. 36n.

46 *Listy*, XI, 1, tłum. J. Czuj, t. 4, s. 34-36. Przypominają się tu kwaśne uwagi o pielgrzymkach Grzegorza z Nyssy, który dodajmy, sam jednak udał się do Ziemi Świętej i dał piękny wykład teologii miejsc świętych, por. *Listy*, II (krytyka), III (teologia Miejsc Świętych), [w:] Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, tłum. T. Sinko, Warszawa 1963, s. 225-237.

47 *Listy*, XI, 27, tłum. J. Czuj, t. 4, s. 70.

48 Pozostaje problem listu II, 49 [43], tłum. J. Czuj, t. 1, s. 165-167. Otóż wydawca listów Grzegorza w MGH [*Monumenta Germaniae historica*] P. Ewald dodaje w tytule na podstawie jednego, i to dość kiepskiego, rękopisu (D. Norberg nazywa go *nullius pretii*, CCL [*Corpus Christianorum Latinorum*] 140, 131): „do biskupów Iberii (*per Iberiam*)”; w tym miejscu w niemalże wszystkich rękopisach znajduje się lakuna. List ten mówi o problemie *Trzech Rozdziałów*. Otóż i z punktu widzenia kodykologicznego (niepewny rękopis) i historycznego (nie wiemy nic o tym, by w Gruzji problem *Trzech Rozdziałów* miał swoich zwolenników) tę poprawkę należy odrzucić, jak to czynią współcześni wydawcy: w CCL i w wydaniu włoskim. Być może list ten jest skierowany do biskupów jakiejś prowincji kościelnej północnej Italii, gdzie sprawa ta była szczególnie zaogniona, z czym jednak trudno pogodzić wzmiankę o zaginięciu listu w Jerozolimie. List ten więc pozostaje zagadką i wymaga gruntowniejszych badań.

49 *Listy*, XI, 52, tłum. J. Czuj, t. 4, s. 114-116.

50 M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa Wschodu. Literatury - arabska, armeńska, etiopska, gruzińska, koptyjska, syryjska*, Warszawa 1999, s. 140 [SWPW]; M. Tarchniświli, *Geschichte der kirchlichen georgischen Literatur*, Città del Vaticano 1955, s. 89.

listów w *Księdze Listów* o tej samej problematyce, stąd też utożsamia się go z adresem listu Grzegorza, choć ten fakt bywa kontestowany.

W końcu z 601 roku pochodzi list skierowany do Mariana (nie Marianusa, jak zamieszczono w PL), biskupa Arabii, który wysłał nieznanego skądinąd opata Kandyda po relikwie do Rzymu⁵¹. Adresat jest identyfikowany z Marianem biskupem Gerazy (570-601), budowniczym kościołów. Zbudował on kościół pod wezwaniem Piotra i Pawła, którego ruiny odnaleziono, i prawdopodobnie posłał Kandyda po relikwie do niego. Nie tylko jednak udawano się do Rzymu, aby tam otrzymać relikwie, ale również Grzegorz otrzymywał je ze Wschodu. Wydaje się jednak, że Grzegorz nie szukał relikwii (we właściwym tego słowa znaczeniu) na Wschodzie, ponieważ miał do tych „wschodnich relikwii” raczej sceptyczny stosunek⁵². Natomiast przesyłano mu liczne eulogia: od Eulogiusza czy od mnicha Anastazego. Być może sławne ampułki z Monza, które Grzegorz ofiarował królowej Teodolindzie, przesłał mu ze Wschodu Leoncjusz⁵³.

Pewnie należałoby tu wspomnieć o korespondencji Grzegorza z Domicjanem, biskupem Mityleny (nad Eufratem w Armenii Mniejszej), krewnym cesarza, z którym Grzegorz zaprzyjaźnił się w Konstantynopolu. Brał on udział w misji dyplomatycznej cesarza do króla Chozroesa w 588 i starał się o przyjęcie przez niego chrześcijaństwa, co spotkało się z pochwałą Grzegorza⁵⁴. Jest to ciekawy epizod współpracy Cesarstwa i Kościoła w stosunku do Persji.

Tak wygląda treść korespondencji Grzegorza z ludźmi trzech patriarchatów Wschodnich: Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy. Spróbujmy teraz odpowiedzieć na pytanie, co z niej wynika.

2. Pierwsze wrażenie, które odnosi badacz po przeczytaniu tych listów, to stwierdzenie niewielkiej ilości listów dotyczących spraw Kościołów na Wschodzie. Mamy więc trzynaście listów do Eulogiusza z Aleksandrii, osiem - do Anastazego z Antiochii, trzy - dotyczące Palestyny, dwa - Synaju oraz inne: dotyczące Gruzji - jeden i Arabii - jeden oraz trzy skierowane do Domicjana, biskupa Mityleny w Armenii Mniejszej. Te liczby kontrastują z ponad ośmiuset listami napisanymi przez papieża. Jednak musimy tu przypomnieć, że zaginęło wiele listów Grzegorza, szczególnie zaś skierowanych do niego. Miało to miejsce bądź w samym

51 *Listy*, XI, 20, tłum. J. Czuj, t. 4, s. 60n. (luty, 600). P.-L. Gatiér, *Une lettre du Pape Grégoire le Grand à Marianus évêque de Gerasa*, „Syria” 64 (1987), s. 131-135. O Kandydzie, por. G. Drioux, DHGE 11 (1949), kol. 733.

52 *Dialogi*, IV, 30, SCh 260, s. 249.

53 B. Bagatti, *Eulogie Palestinesi*, OCP 15 (1949), s. 162.

54 *Listy*, III, 62, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 244-246; inne listy: V, 43, t. 2, s. 119n.; IX, 4, t. 3, s. 57.

Rzymie, bądź też w czasie drogi, jak list biskupów Iberii, który posłańcy zgubili w Jerozolimie. Jakakolwiek jednak była przyczyna zagubienia tych listów, było to zjawisko dość powszechne w tamtych czasach. Niemniej pozostaje fakt stosunkowo niewielkiego zainteresowania Grzegorza sprawami Wschodu. A przecież pobyt w Konstantynopolu dawał mu możliwość przyjrzenia się tej problematyce, z której, jak się wydaje, nie skorzystał.

Powodów było kilka. Po pierwsze, zaabsorbowanie Grzegorza sprawami italskimi. Grzegorz widział Kościół przez pryzmat Italii, co wynikało również z jego *romanitas*, rzymskości. Wprawdzie sytuacja w Italii była naprawdę tragiczna, szczególnie ze względu na najazdy Longobardów i ich skutki. Grzegorz zdaje się nie rozumieć, że i na innych spadają nieszczęścia, i jest oburzony, gdy inni piszą o swojej tragicznej sytuacji, która wydaje mu się być niczym wobec rozmiarów nieszczęść spadłych na Italię. To zaabsorbowanie się, słuszne skądinąd, sprawami italskimi, było jedną z przyczyn konfliktu z cesarzem Maurycjuszem, który widział sprawy bardziej ogólnie, a czasami nawet chyba bardziej obiektywnie, a Italia była dla niego tylko jednym z elementów w trudnej sytuacji Cesarstwa.

Po drugie, Grzegorz, głęboko tego świadom, był patriarchą Zachodu, stąd sprawy Zachodu stanowią dominantę jego listów, szczególnie zaś te najbliższe - italskie. I chociaż Grzegorz był świadom swej misji w całym Kościele, czego wynikiem jest spór z patriarchami konstantynopolitańskimi i przyjmowanie odwołań z terenów innych patriarchatów, to jednak pozostaje przede wszystkim patriarchą Zachodu i za niego czuje się przede wszystkim odpowiedzialny.

Po trzecie, nieznamość - lub raczej kiepska, rudymetarna jest jego znajomość języka greckiego, czego zresztą bynajmniej nie żałował, choć trzeba brać *cum grano salis* jego wypowiedzi nieco kokieteryjne o swojej nieznamości tego języka⁵⁵. W Konstantynopolu żył on w getcie łacińskim, otoczony łacińskojęzycznymi przyjaciółmi: mnichami, dworzanami i ich rodzinami. Dokładna jednak analiza jego dzieł przeprowadzona przez C. Dagens pokazuje, że znał szereg dzieł greckich, a więc Orygenes, a nawet Dionizego Pseudo-Areopagity⁵⁶; prawdopodobnie zaś kodeks, który w 649 roku znajdował się w bibliotece papieskiej, był tym, do którego sięgał Grzegorz. Ponadto przeciwstawienie przez Grzegorza swoich *Dialogów* znanej wówczas w Rzymie literaturze monastycznej Wschodu (*Historia Lausiaca* w przekładzie Rufina, apoftegmaty w przekładach Pelagiusza i Jana) świadczy, że Grzegorz znał te pisma. W *Księdze reguły pasterskiej* widać

55 Spośród licznych prac na ten temat por. G. J. Bartelink, *Pope Gregory the Great's Knowledge of Greek*, [w:] J. C. Cavadini, *Gregory the Great. A Symposium*, Notre Dame 2001, s. 117-136.

56 C. Dagens, *Saint Grégoire Le Grand. Culture et expérience chrétienne*, Paris 1972, indeks.

wyraźny wpływ dzieła *O kapłaństwie* Jana Chryzostoma i mowy *De fuga* Grzegorza z Nazjanzu, które, co jest bardzo prawdopodobne, udostępnił mu Anastazy w czasie kreślenia pierwszych zarysów *Reguły* w Konstantynopolu. Claude Dagens stwierdza, że kultura Wschodu wpłynęła na Grzegorza nie tyle jako dziedzictwo, ile jako współzawodnictwo, co ma miejsce zarówno w kulturze monastycznej, jak i duchowej⁵⁷. Wpływ literatury greckiej na dzieło Grzegorza wyłania się stopniowo dzięki pracom uczonych, szczególnie francuskich. To zaś wymagało, mimo istniejących wtedy stosunkowo licznych przekładów łacińskich dzieł greckich, przynajmniej podstawowej znajomości języka greckiego.

Po czwarte, Grzegorz miał pewien kompleks antygrecki: nie odpowiedział patrycjuszce Dominice na jej list napisany do niego po grecku⁵⁸; raz po raz znajdujemy kwaśne uwagi na temat greki. Nie ufał relikwiom pochodzącym ze Wschodu, bo mogły być sfalszowane. Ponadto jego *Dialogi* są pisane wyraźnie w duchu antywschodnim: pragnie pokazać, wobec powodzenia literatury monastycznej dotyczącej mnichów wschodnich, a rozpowszechnianej wtedy na Zachodzie, że i Italia miała swoich, i to nie mniej poślednich świętych. Innym przejawem tego antywschodniego nastawienia było silne przekonanie, że tylko Rzym posiada prawdziwe akta soborów; te zachowane na Wschodzie są sfalszowane⁵⁹. Podobnie rzecz się ma ze sprawą miejsc świętych: wymienia i opisuje on tylko te, które są na Zachodzie, szczególnie w *Dialogach*; o wschodnich nic nie mówi. Podobnie ma się rzecz ze świętymi: wymienia tylko tych, którzy zadomowili się w Rzymie; inni święci wschodni go nie interesują.

To wszystko wpłynęło na jego mniejsze zainteresowanie Kościołami Wschodu. Oczywiście, interweniował w ich sprawy; upominał biskupów, by walczyli z herezjami, choć sam nie zawsze się w nich orientował; daremnie poszukiwał, kim był ów wspomniany przez Eulogiusza arianin Eudoksjusz; nie posiadał w Rzymie aktów Soboru Efeskiego ani też pism św. Bazylego; nie bardzo orientował się w herezjach Wschodnich, choć starał się znaleźć o nich wiadomości. A jednak, jak się wydaje, miał na Wschodzie swoich informatorów, o czym można sądzić ze zwrotów w jego listach: *sicut audio, pervenit ad nos, pervenit ad me* i inne.

57 Tamże, s. 250n.

58 *Listy*, III, 63, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 247 (sierpień 593): „Dostojnej Dominice przekaz moje pozdrowienia. Nie odpowiedziałem jej wcale, ponieważ napisała do mnie po grecku, chociaż włada łaciną”.

59 *Listy*, VI, 14, tłum. J. Czuj, t. 2, s. 186n.: „Rzymskie kodeksy o wiele prawdziwsze są niż greckie, bo my, tak jak nie mamy waszej bystrości, tak też nie znamy oszustwa”.

Ciekawe są jednak racje jego zainteresowań. Jak widać z tego zestawienia, większość tych listów skierowana jest do dwóch „stolic Piotrowych” - Aleksandrii, założonej, według już wtedy powszechnie przyjmowanego opowiadania, przez św. Marka z polecenia św. Piotra, oraz Antiochii, założonej przez samego św. Piotra. A więc nie tylko osobista przyjaźń z Eulogiuszem i z Anastazym była powodem ich korespondencji, ale przede wszystkim wspólnota trzech stolic: Rzymu, Antiochii i Aleksandrii oparta na św. Piotrze, a więc dzięki ich współuczestnictwu w jego prymacie powinny żyć w ścisłej symbiozie, a ich biskupi ściśle ze sobą współpracować, także w dziedzinie duszpasterskiej. Istnieje więc między nimi wspólnota nie tyle prawna, co teologiczna⁶⁰. Ta doktryna nie jest nowa, ponieważ widzimy ją już u papieży Damazego, Leona oraz w *Dekreście Gelazjańskim*. Ten fakt miał jednak swoje konsekwencje teologiczne: było to jeszcze jedno podkreślenie prymatu Piotrowego i tę zależność ich stolic od św. Piotra przypomina Grzegorz swoim korespondentom, gdy tylko nadarzy mu się okazja. W tej sytuacji oczywiście Konstantynopol, nie będąc „stolicą Piotrową”, nie może sobie rościć żadnych szczególnych przywilejów i wybijać się ponad inne stolice patriarchalne, dlatego tylko że jest stolicą cesarską.

Jak więc widzimy, to stosunkowo niewielkie zainteresowanie Grzegorza sprawami wschodnimi nie wynika z jego złej woli i można je zrozumieć tylko w kontekście historycznym ówczesnych warunków. Równocześnie jednak te ponad trzydzieści listów skierowanych do Kościołów Wschodu stanowi poważny wkład Grzegorza w dzieło Kościoła powszechnego i świadczy o wyjątkowości jego stanowiska, ponieważ u żadnego z wcześniejszych czy późniejszych papieży nie spotykamy tak wielkiej ilości listów skierowanych do korespondentów z Kościołów Wschodnich; a te istniejące były zazwyczaj kierowane z okazji wielkich sporów teologicznych (na przykład List Leona Wielkiego do Flawiana). Tu natomiast pojawiają się, obok problemów dogmatycznych, także i sprawy dotyczące życia codziennego tych Kościołów. Dodajmy, że Grzegorz spośród wszystkich papieży właśnie najbardziej interesował się Ziemią Świętą i Synajem, on jeden korespondował z biskupami Iberii, Arabii i Armenii.

To jednak, co powiedzieliśmy ma wyraźnie gorzki posmak: widać z tego, jak w VI/VII w. Zachód mało interesuje się Wschodem. Pomiędzy Wschodem i Zachodem otwarła się już przepaść, która w przyszłych wiekach będzie się stopniowo powiększała.

Zwróćmy jeszcze uwagę na formę listów Grzegorza, który nigdy nie pomija okazji, by dać swoim czytelnikom najpierw „obrok duchowy”, następnie uza-

60 C. Dagens, *L'Église...*, art cyt., s. 467n.

sadnienie teologiczne swego listu z obfitym zastosowaniem alegorycznej egzegezy biblijnej. Ponadto otrzymujemy w nich często opis tragicznego położenia Italii oraz dość dokładny opis jego cierpień fizycznych i stanu zdrowia. Nie jesteśmy jednak pewni, czy te dwie ostatnie wiadomości były akurat tymi, których adresaci najbardziej oczekiwali. Wiadomości nas interesujące stanowią często tylko dodatek do tych uwag.

3. Dodajmy tu kilka uwag o sławie Grzegorza na chrześcijańskim Wschodzie. Omówimy najpierw przekłady jego dzieł, potem jego żywoty greckie oraz kult liturgiczny.

Najpierw sprawa przekładów greckich pism Grzegorza⁶¹. Jak widzieliśmy, jego List synodalny został przełożony na język grecki przez Arystobulosa, i nie jest to prawdopodobnie jedyny jego list, który przetłumaczono na język grecki. Sam Grzegorz skarży się na wyczyny mnicha Andrzeja w Salonikach, który nie tylko sfalszował jego list, ale pod imieniem Grzegorza wydał jakieś mowy. A może były to parafrazy jego mów? Nie jest rzeczą wykluczoną, że jego komentarz do księgi Hioba, który tak zachwycał łacińskojęzycznych słuchaczy w Konstantynopolu, przełożono wtedy, przynajmniej fragmentarycznie, na język grecki. Focjusz wspomina o greckim przekładzie jego homilii. Wszystkie te utwory jednak zaginęły bez śladu.

Nieco więcej wiemy o przekładzie greckim *Księgi reguły pasterskiej*, dokonanym przez Atanazego II prawdopodobnie w latach 597-601, na rozkaz cesarza Maurycego. Nie potrafimy powiedzieć, dlaczego cesarz, którego korespondencja z Grzegorzem była raczej burzliwa, nakazał dokonanie tego przekładu. Być może wiadomości o wyjątkowych walorach tego dzieła doszły do cesarza poprzez Antiochię, której patriarcha, Anastazy I, przyjaźnił się z Grzegorzem i być może wspierał go w przygotowaniu materiału do *Księgi reguły pasterskiej* jeszcze w Konstantynopolu, i może to właśnie on wskazał Grzegorzowi pisma Jana Chryzostoma i Grzegorza z Nazjanzu; przypuszcza się też, że posiadał on tekst *Księgi reguły* i od niego wyszły wiadomości o tym dziele do cesarza. Ale to są wszystko tylko przypuszczenia. Nie wydaje się, żeby dzieło to zdobyło sobie sławę i powodzenie w świecie greckim, gdyż nie znał go już w IX w. patriarcha Focjusz⁶² i nie docho- wało się ono do naszych czasów.

61 R. Lizzi, *La traduzione greca...*, art. cyt., s. 41-57.

62 Dz. cyt., kodeks 252; dz. cyt., t. 5, s. 74n.

Inaczej ma się rzecz z *Dialogami*⁶³. W VIII w. napłynęła do Italii fala uciekinierów z Grecji prześladowanych w czasie sporów ikonoklastycznych. Ponadto istniał szereg klasztorów greckojęzycznych w południowej Italii, szczególnie w Kalabrii i na Sycylii. Otóż, jak się wydaje, dla tej właśnie publiczności zostały one przełożone przez papieża Zachariasza (741-752), z pochodzenia Greka. Dzieło to, przeznaczone dla mnichów italogreckich, zrobiło nieprawdopodobną wprost karierę w świecie wschodnim: przepisywane, ekscerptowane, weszło, fragmentami lub całościowo, do wielkich kolekcji ascetycznych greckich jak Pawła Euergetinosa oraz orientalnych: arabskich, syryjskich, armeńskich, gruzińskich, słowiańskich jako *Pateryk Rzymski*⁶⁴, który cieszył się wielkim powodzeniem w świecie słowiańskim. Z języka greckiego bowiem przekładano je na inne języki, na przykład na gruziński przełożył je Eutymiusz Mtacmideli na przełomie XI/XII w.⁶⁵ Nie dziwimy się więc, że na Wschodzie chrześcijańskim Grzegorz jest nazywany *ho Dialogos* - Grzegorz-Dialog, od tytułu swego dzieła.

Inaczej ma się rzecz z żywotami Grzegorza Wielkiego w świecie wschodnim⁶⁶. Żaden z wielkich życiorysów zachodnich⁶⁷ nie został przełożony na język grecki, a posiadane przez nas są raczej zbiorem anegdot lub, gorzej, podaniem dwóch czy trzech opowiadań na jego temat: życiorysy greckie analizuje F. Halkin. Ponadto wśród opowiadań Jana Moschosa znajdujemy także dwa opowiadania o św. Grzegorzu. Jeżeli pochodzą one naprawdę od Jana Moschosa, który przybył do Rzymu w 614 r., a więc w dziesięć lat po śmierci Grzegorza, i zaczerpnął je prawdopodobnie ze źródeł rzymskich, to posiadają szczególną wartość⁶⁸. Dzieło Moschosa zostało przełożone na szereg języków Wschodu (arabski, armeński, etiopski, gruziński, starosłowiański) i przez nie Grzegorz został wsławiony w kręgach tych narodów.

63 Pomijam tu problem autentyczności *Dialogów* podniesiony przez E. Clarka. Mimo niewątpliwych zasług tej krytyki, która rzuciła nowe światło na niektóre problemy związane z tym dziełem, nie mówiąc o dyskusji, którą to dzieło wywołało, jego podstawowa teza o nieautentyczności *Dialogów* została definitywnie obalona i odgrzewanie jej przez niego w coraz to nowych wariantach, w coraz to nowych publikacjach, nic innego nie potwierdza, prócz uporu jej autora. To stwierdziwszy chciałbym podkreślić wagę tych publikacji, które spowodowały zwiększenie się zainteresowania dziełem Grzegorza i dały impuls do nowych studiów nad jego dziełem.

64 K. Dudu, *Paterik Rimskij*, Moskwa 2001. Por. C. Hannick, *Die Griechische Überlieferung der «Dialogi» des Papstes Gregorius und ihre Verbreitung bei den Slaven*, Slovo 1974, s. 41-57; P. J. Leroy, *Saint Benoit dans le monde Byzantin*, [w:] *San Benedetto e l'Oriente Cristiano. Atti dei simposio*, Novalesa 1981, s. 169-183.

65 M. Tarchnišwili, *Geschichte der kirchlichen georgischen Literatur*, Città del Vaticano 1955, s. 89; por. SWPW, 68n.

66 BHG 720-721f; 1454y-1448b + *Auctarium* i *Novum Auctarium*. Por. F. Halkin, *Le pape S. Grégoire le Grand dans l'hagiographie byzantine*, OCP 21 (1955), s. 109-114. Życie Grzegorza zna Focjusz, kodeks 252, dz.cyt. t. 5, 74n.

67 BHL [*Bibliotheca hagiographica latina*] 3636-3651+*Novum Supplementum*.

68 Jan Moschos, *Pratum*, 151, 192, SCh 12, s. 203n., 256n.; por. CPG 7376.

W końcu cześć liturgiczna: święto Grzegorza obchodzono zasadniczo 12 marca (ale także 8, 11 i 14 marca). Imię Grzegorza figuruje w synaksariach greckich, na przykład *Synaxarium Ecclesiae Constantinopolitanae* czy w synaksarium anonimowym⁶⁹. W języku greckim zachował się hymn liturgiczny na cześć św. Grzegorza.

To, co podaliśmy o recepcji Grzegorza w świecie Wschodu, wydaje się nie być czymś wielkim. Jednak żaden inny papież nie cieszył się tak wielką sławą w świecie greckim Bliskiego Wschodu.

69 E. H. Delehaye, *Acta Sanctorum, Propylaeum m. Novembris*, Bruxelles 1902, s. 531n.; 529-534; B. Latyszew, *Menologii anonymi byzantini s. X quae supersunt*, 1, St. Petersburg 1911, s. 233-236.